



Horyzonty Polityki  
2018, Vol. 9, N° 26



**MARIAN GRZYBOWSKI**

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie  
marian.grzybowski@interia.pl

**ANNA DOBOSZ**

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
annadoboszad@interia.pl

DOI: 10.17399/HP.2018.092608

## Pozycja ustrojowa Prezydenta RP a jego kompetencje w stosunkach zewnętrznych państwa

*Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Celem artykułu jest charakterystyka przeobrażeń kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sferze stosunków zewnętrznych państwa od nowelizacji Konstytucji PRL z kwietnia 1989 r. poprzez uregulowania Małej Konstytucji z 1992 r. po ujęcie tych uprawnień w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. oraz późniejszą ewolucję praktyki.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Przywrócenie instytucji Prezydenta Rzeczypospolitej w wyniku nowelizacji Konstytucji z 1989 r. doprowadziło do przejścia przez ten organ klasycznych kompetencji głowy państwa w relacjach zewnętrznych (głównie o charakterze symbolicznym i protokolarnym). Wprowadzenie (w 1990 r.) bezpośrednich i powszechnych wyborów wzmocniło pozycję Prezydenta. W następstwie tej zmiany, popartej politycznymi aspiracjami, Ustawa konstytucyjna z 17 października 1992 r. (Mała Konstytucja) przypisała Prezydentowi RP atrybut „ogólnego kierownictwa” w sferze stosunków zewnętrznych. Jednocześnie prowadzenie polityki zagranicznej uczyniła – co do zasady – domeną rządu.

Konstytucja 1997 r. petryfikowała dualizm oddziaływania na stosunki zewnętrzne państwa. Prezydentowi przypisała rolę „najwyższego przedstawiciela państwa”. Doprecyzowała zarazem – i to ograniczająco (w art.133.1) – jego kompetencje w tej sferze. Nałożyła też na Prezydenta powinność współdziałania z Prezesem Rady Ministrów i ministrem właściwym ds. zagranicznych.

Autorzy posłużyli się metodą językowo-semantycznej wykładni aktów konstytucyjnych, zaś przy analizie dokumentacji prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego – metodami stosowanymi w historii prawa. Przy

Sugerowane cytowanie: Grzybowski, M. i Dobosz, A. (2018). Pozycja ustrojowa Prezydenta RP a jego kompetencje w stosunkach zewnętrznych państwa. *Horyzonty Polityki*, 9(26), 129-148. DOI: 10.17399/HP.2018.092608.

interpretacji przeobrażeń praktyki ustrojowej wykorzystali dorobek metodyczny analizy systemowej.

---

---

**PROCES WYWODU:** Po przedstawieniu ewolucji konstytucyjnych uprawnień Prezydenta RP w sferze stosunków zewnętrznych w latach 1989-1997 autorzy wskazali na ustrojowe konsekwencje ich uszczuplenia w Konstytucji z 1997 r., a jednocześnie – na następstwa wywierania wpływu na relacje zewnętrzne państwa przez dwa organy władzy wykonawczej o zróżnicowanej legitymizacji wyborczej.

---

---

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Analiza potwierdza występowanie dwuśrodowego mechanizmu oddziaływania na relacje zewnętrzne Rzeczypospolitej, przy jednoczesnym domniemywaniu właściwości Rady Ministrów w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej. Sytuacja ta sprzyja równoważeniu nietożsamyh zapatrywań na kierunki oraz sposób kształtowania stosunków zewnętrznych. Z drugiej strony – zwłaszcza w okresach koabitacji – może się okazać konfliktogenna; sprzyja generowaniu niespójności w oddziaływaniach na relacje z innymi państwami, z Unią Europejską oraz organizacjami międzynarodowymi.

---

---

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Unormowania uprawnień Prezydenta oraz Rady Ministrów w sferze stosunków zewnętrznych skłaniają – w świetle doświadczeń dwudziestolecia (1997-2017) – do dokonania ich rewizji pod kątem eliminacji odcinkowego „pokrywania” się pól aktywności oraz uściślenia funkcji każdego z wymienionych organów. Zdefiniowanym konstytucyjnie funkcjom winny ściślej odpowiadać kompetencje obu organów. Pożądane jest nadto doprecyzowanie form ich współdziałania (nakazanego w art. 133 ust. 3 Konstytucji) oraz uściślenie zakresów odpowiedzialności (także w relacjach z instytucjami Unii Europejskiej).

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

Konstytucja z 1997 r., podział i równowaga władz, polityka zagraniczna, premier, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

THE POSITION OF THE PRESIDENT IN 1997  
CONSTITUTION AND HIS COMPETENCIES IN FRAME  
OF EXTERNAL RELATIONS

*Abstract*

**RESEARCH OBJECTIVE:** Evaluation of the President's powers in frame of the state's external relations since the introduction of the constitutional amendments of April 7<sup>th</sup>, 1989 through the Constitutional Act of October 17<sup>th</sup>, 1992 up to the Constitution of April 2<sup>nd</sup>, 1997 ( including their practical implementation).

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** In the sphere of foreign relations the constitutional amendment of April 7<sup>th</sup>, 1989 declared the President (of Poland) to be the main successor of the rights of the liquidated Council of State. The competences were mostly of ceremonial and predominantly formal nature. Since 1990 the direct and universal election of the President has strengthened his political position. Due to over-mentioned change and, in addition, because of personal political ambitions of the elected president, the Constitutional Act of October 1992 defined the role of the President as: “general guidance” in the sphere external policies.

The Constitution of 1997 defined the role of the President as “highest representative of the state;” but simultaneously it attempted to narrow his competencies to those enumerated in art. 133 of the Constitution. In addition, it made the President (as well as the Prime Minister and the minister responsible for foreign affairs) obliged to co-operate when dealing with the foreign policy (“external”) issues.

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** When interpreting the constitutional provisions the authors explored predominantly the logical-language method. This method was followed-up by legal-historical interpretation focusing on documentation of the Constitutional Committee of National Assembly as well as by the system-analysis methodology in case of analyzed constitutional and political practice.

---

**RESEACH RESULTS:** The “dualistic” (two-center) influence mechanism (including the President’s as well as the Government’s rights and activities) in frame of external relations may favor implementation of “check and balance” mechanism covering differing opinions and initiatives, but on the other hand – it may create conflicts and foster in-coherencies within the policies toward the other countries, the European Union and the other international organizations.

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:** The 20-years experience of implementation of analyzed constitutional provisions affecting the “external policy sphere of activities” – both of the President and of the Council of Ministers – tends towards prompt and irrevocable examination of the competences of both two organs in the sphere of external policy just to avoid pointed overlapping areas and to express in more precise way the procedures of mutual co-operation, including the relations with the European Union.

---

**KEYWORDS:**

Constitution of April 2nd, 1997, division and balance of powers, foreign policy, Prime Minister, President of Republic of Poland

## WPROWADZENIE

Obsada stanowiska Prezydenta RP w drodze wyborów powszechnych i bezpośrednich wzmocniła legitymizację piastuna tego urzędu. Z myślą o ograniczeniu jego preponderancji Konstytucja RP, ustanowiona 2 kwietnia 1997 r., ograniczyła niektóre dotychczasowe jego uprawnienia. Prezydent RP zachował wszakże pozycję najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej i typowe kompetencje głowy państwa. Tym niemniej jego pozycja w zakresie polityki zewnętrznej została zastąpiona formułą współdziałania Prezydenta, Prezesa Rady Ministrów i ministra właściwego ds. zagranicznych, którzy – występując w imieniu rządu, obdarzonego rolą prowadzenia polityki zagranicznej (oraz wewnętrznej), wywierają wpływ na jej kierunek i treść. Pewna dwutorowość oddziaływania na stosunki zewnętrzne państwa może rodzić komplikacje, zwłaszcza w warunkach zróżnicowania polityczno-partycyjnej proveniencji osoby piastującej urząd Prezydenta RP oraz większości sejmowej, determinującej oblicze partyjno-polityczne Rady Ministrów i jej Prezesa. Kwestię tę analizuje przedkładany szkic, także z odniesieniem do relacji z Unią Europejską.

### 1. EWOLUCJA POZYCJI PREZYDENTA W OKRESIE POPREDZAJĄCYM OBOWIĄZYWANIE KONSTYTUCJI RP Z 1997 R. A CHARAKTER JEGO UPRAWNIENÍ

Przywrócenie – w myśl ustaleń okrągłego stołu – instytucji Prezydenta Rzeczypospolitej (przy likwidacji Rady Państwa), nowelizacją z 7 kwietnia 1989 r., zaktualizowało kwestię usytuowania i zakresu kompetencji tego organu. Jakkolwiek postulat „podziału władz”, wysuwany w doktrynie i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczał ulokowanie Prezydenta w sferze „władzy wykonawczej”, kwestia jego roli ustrojowej i politycznej pozostała otwarta. Podział władz – wraz z formułą „równowagi władz” – do 1992 r. stanowił raczej projekcję niż zasadę konstytucyjną (Sokolewicz, 1996; Mojak, 2007). W rachubach uczestników okrągłego stołu, stanowiących „stronę rządową”, Prezydenta postrzegano najpierw jako gwaranta

zachowania wpływów tej właśnie „strony”. Świadczył o tym zarówno ówczesny tryb jego wyboru (przez członków Zgromadzenia Narodowego), jak i uprawnienia w zakresie tworzenia rządu. Sejm mógł wprawdzie nie akceptować kandydata na Prezesa Rady Ministrów desygnowanego przez Prezydenta; wówczas Prezydent ponawiał zgłoszenie kandydatury (tej samej lub innej). Po bezskutecznych – w ciągu trzech miesięcy – próbach powołania rządu zarządzał rozwiązaniem Sejmu (i Senatu) oraz przedterminowe wybory (Ciemniewski, 1993).

Przed wdrożeniem Małej Konstytucji (z 1992 r.) Prezydent RP był sukcesorem większości uprawnień zlikwidowanej Rady Państwa. Desygnował kandydata na stanowisko premiera. Kandydatury wszystkich pozostałych członków rządu przedkładał Sejmowi premier, jednakże „po porozumieniu z Prezydentem”. Akt powołania rządu był uchwałą Sejmu. Prezydent „dyscyplinował” Sejm do powołania rządu w ciągu trzech miesięcy<sup>1</sup>. Nowela z 7 kwietnia 1989 r. przyznała Prezydentowi prawo rozwiązania Sejmu i Senatu, gdy organy te przyjęły ustawę lub uchwałę – w ocenie Prezydenta – uniemożliwiająca mu skuteczne wykonywanie jego funkcji. Normatywny model prezydentury sytuował się pomiędzy ujęciem typowym dla systemu parlamentarnego a wzorcem rządów prezydencko-parlamentarnych (Graczyk, 1997).

Sięgnięcie w 1990 r. po formułę bezpośrednich i powszechnych wyborów Prezydenta było – na gruncie jurydycznym (oraz politycznym) – krokiem ku przemodelowaniu systemu. Uniezależniało legitymizację prezydentury od układu sił politycznych w Sejmie. Piastun urzędu Prezydenta zyskał odrębną legitymizację wyborczą. Pochodziła ona wprost od suwerena (głosującej większości). Zainicjowano dwutorowość legitymizowania organów egzekutywy. Podczas gdy rząd został przy legitymizacji wyprowadzanej z układu sił politycznych w Sejmie, Prezydent był legitymizowany przez większość wyborców, którzy poparli jego kandydaturę w wyborach powszechnych i bezpośrednich.

---

1 Analogiczne uprawnienia „dyscyplinujące” możliwość przedterminowego rozwiązania Sejmu (i Senatu) służyły Prezydentowi w razie nieuchwalenia – w ciągu trzech miesięcy od przedłożenia projektu – planu społeczno-gospodarczego lub ustawy budżetowej.

W kilka miesięcy po „noweli kwietniowej” z 1989 r. koncepcja prezydentury doznała dość zaskakujących przewartościowań. Zaprojektowana jako element zachowania wpływów odchodzącego w przeszłość „układu władzy” stała się – po objęciu tego urzędu przez L. Wałęsę – nośnikiem ambicji politycznych jego samego i bliskiego otoczenia. Dzięki ówczesnej osobistej popularności, a także trybowi wyboru, prezydent Wałęsa wysunął się – własną inicjatywą – na pozycję lidera w kształtowaniu polityki państwa, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa oraz obronności (dzięki pozycji „najwyższego zwierzchnika Sił Zbrojnych”)<sup>2</sup>.

Ustawa konstytucyjna z 17 października 1992 r. zaliczyła Prezydenta – obok Rady Ministrów – do kategorii organów egzekutywy<sup>3</sup>. Uczyniła go „najwyższym przedstawicielem Państwa” „w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych”. Z reprezentacją w stosunkach międzynarodowych korespondowało określenie – w art. 28 ust. 2 – zadań Prezydenta. Ustawa konstytucyjna powierzała mu „stanie na straży”: (a) suwerenności i bezpieczeństwa państwa, (b) nie naruszalności i niepodzielności jego terytorium, (c) przestrzegania umów międzynarodowych. Utrwalił się dualizm oddziaływania na stosunki zewnętrzne.

Ustrojodawca posłużył się określeniami: „ogólnego kierownictwa w dziedzinie stosunków zagranicznych” oraz „prowadzenia polityki zagranicznej”. Rozdzielił obie funkcje pod względem podmiotowym. W art. 32 ust. 1 postanowił, że: „Prezydent sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków zagranicznych”. W art. 51 ust. 1 zawarł unormowanie, iż „Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej”. Konfrontacja

---

2 Zgodnie z art. 34 zd. 1 Małej Konstytucji z 1992 r. Prezydent RP miał sprawować „ogólne kierownictwo w dziedzinie zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa”. Natomiast na podstawie art. 35 ust. 1 tego aktu Prezydent był „najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” (por. Nowak, 2016).

3 Art. 1 Małej Konstytucji z 1992 r. stanowił, że: „Organami Państwa w zakresie władzy ustawodawczej są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, w zakresie władzy sądowniczej – niezawisłe sądy”. Wątpliwości związane z tym określeniem były przedmiotem referatu M. Grzybowskiego na IXL Ogólnopolskiej Konferencji Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego, Kielce 14-16 maja 2017 r. oraz dyskusji po wygłoszeniu referatu (m.in. wypowiedzi prof. J. Wawrzyniaka).

przytoczonych unormowań rodzi pytania o relacje między aktami „ogólnego kierownictwa w dziedzinie stosunków zagranicznych” (sprawowanego przez Prezydenta) a czynnościami w obrębie „prowadzenia polityki zagranicznej” przez Radę Ministrów.

W ramach „prowadzenia polityki zagranicznej” należało dostrzec dwie „podsfery”. W pierwszej ustawa konstytucyjna lub ustawy nie rezerwowały dla Prezydenta prawa do decyzji. Rada Ministrów dysponowała pełnymi uprawnieniami decyzyjnymi. W drugiej „podsferze”, przy obecności uprawnień decyzyjnych Prezydenta, rząd, prowadząc politykę zagraniczną, musiał uwzględniać te decyzje. Mimo to w gestii Rady Ministrów pozostawała całość „prowadzenia polityki zagranicznej”.

Można pytać, czy w warunkach przypisania prawa współdecydowania Prezydentowi akty rządu zmieniały swój charakter: z „decyzyjnego” na „kooperacyjny”? Czy „ogólne kierownictwo” Prezydenta „w dziedzinie stosunków zagranicznych” dotyczyło całości kształtu „polityki zagranicznej”? Wątpliwości dotyczyły też formy „prezydenckich” aktów „ogólnego kierownictwa” oraz zakresu i charakteru związania nimi Rady Ministrów. Zasadność pytań stawała się oczywista, gdy polityczna legitymizacja osoby piastującej urząd Prezydenta RP i odrębne kształtowanie większości sejmowej (determinującej polityczny profil rządu) generowały rozbieżność priorytetów prezydenta i rządu w sferze polityki zagranicznej<sup>4</sup>. Było nie dość jasne, czy wymóg, by wniosek Prezesa Rady Ministrów o powołanie Ministra Spraw Zagranicznych (Opaliński, 2012) był przedstawiony Sejmowi „po zasięgnięciu opinii Prezydenta”, stanowił element „ogólnego kierownictwa” w dziedzinie stosunków zagranicznych, czy też był dodatkowym akcesorium władzy Prezydenta.

Zgodnie z art. 32 ust. 3 Małej Konstytucji „kontakty z innymi państwami, a także z polskimi przedstawicielami za granicą, wymagały pośrednictwa ministra właściwego w zakresie spraw

---

4 W okresie obowiązywania Ustawy konstytucyjnej z 1992 r. odmiennosc ta dotyczyła okresu sprawowania funkcji przez rząd J. Olszewskiego (06.12.1991 – 04.06.1992), jak i okresu funkcjonowania rządów koalicji SLD-PSL (gabinety W. Pawlaka, J. Oleksego i W. Cimoszewicza). W okresie inwestytury rządu H. Suchockiej dochodziło do odcinkowych rozbieżności między preferencjami w sferze stosunków zagranicznych prezydenta L. Wałęsy oraz – z drugiej strony – partii stanowiących zaplecze Rady Ministrów.

zagranicznych”. Ten „monopol pośrednictwa” zwiększał rangę obsady wspomnianego ministerium. Aktualne stawało się pytanie: czy pełnienie funkcji „najwyższego reprezentanta państwa” wymagało bezwarunkowo udziału „ministra właściwego w zakresie spraw zagranicznych” (Masternak-Kubiak, 2003; Grzybowski i Mikuli, 2006)?

Równoległe z klauzulą z art. 32 Mała Konstytucja wyposażyła Prezydenta w „rutynowe” kompetencje głowy państwa w stosunkach zewnętrznych. Prezydent mianował i odwoływał przedstawicieli RP w innych państwach<sup>5</sup> oraz przyjmował listy uwierzytelniające i odwołujące akredytowanych przy nim przedstawicieli innych państw<sup>6</sup>. W myśl art. 33 ratyfikował oraz wypowiadał umowy międzynarodowe. Ratyfikacja umów dotyczących granic państwa, sojuszków obronnych, pociągających obciążenia finansowe lub zmiany w ustawodawstwie wymagała upoważnienia ustawowego. Ogólne kierownictwo w dziedzinie zewnętrznego bezpieczeństwa państwa<sup>7</sup> poszerzało wpływ Prezydenta na militarny aspekt stosunków zewnętrznych.

Mimo obdarzenia rządu właściwością w sferze prowadzenia polityki zagranicznej i sformułowania – w art. 52 ust. 1 – domniemania właściwości „w sprawach polityki Państwa, których ustawa konstytucyjna lub inna ustawa nie zastrzegły dla Prezydenta (albo innego organu”) Ustawa konstytucyjna z 1992 r. petryfikowała dwuosiowość sterowania zewnętrzną aktywnością państwa. Aktywność każdego z dwóch sterujących organów ujmowała w ramy generalnej klauzuli upoważniającej (wykluczając – w art. 52 ust. 1 – możliwość tożsamości „pól decyzyjnych”). Przy zróżnicowaniu rodowodu prezydentury (określanego przez elektorat) i politycznego profilu rządu (determinowanego przez wybory do Sejmu i aliance partyjne)

---

5 Charakterystyczne (a stanowiące skutek niedopatrzania redakcyjnego) było ograniczenie prawa legacji czynnej do przedstawicieli RP w innych państwach przy pominięciu przedstawicieli przy organizacjach międzynarodowych.

6 Uregulowanie prawa legacji biernej sugeruje, że poza jego zakresem pozostawała akredytacja przedstawicieli organizacji międzynarodowych i przyjmowanie od nich listów uwierzytelniających.

7 Funkcja ta została zagwarantowana Prezydentowi RP w art. 34 Małej Konstytucji z 1992 r.



system mógł – już w zarodku – prowadzić do niespójności (nawet: klinczu) w polityce zagranicznej<sup>8</sup>.

## 2. PREZYDENT – REPREZENTANT PAŃSTWA W STOSUNKACH ZEWNĘTRZNYCH W KONSTYTUCJI Z 1997 R.

Artykuł 126 ust. 1 Konstytucji z 1997 r. stanowi: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem RP i gwarantem ciągłości władzy państwowej”. Zgodnie z art. 126 ust. 3: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach”.

Zestawienie przytoczonych unormowań prowadzi do kilku spostrzeżeń. Ustrojodawca połączył rolę Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela państwa z rolą gwaranta ciągłości władzy państwowej<sup>9</sup>. Prezydent uosabia trwałość władzy jako niezbywalnego atrybutu państwowości. Konstytucja RP – w nawiązaniu do Małej Konstytucji – określiła Prezydenta jako „najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej” bez wskazania, czy chodzi o wykonywanie tej roli w obrębie państwa, czy w relacji z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Uzasadnia to interpretację, iż rola ta wykonywana jest w obu sferach traktowanych równorzędnie.

Ciągłość w stosunkach zewnętrznych państwa pozostaje wartością szczególną. Prezydent działa jako gwarant zobowiązań państwa wobec podmiotów zagranicznych. Gwarantuje ciągłość w respektowaniu ratyfikowanych umów, kształtujących sojusze polityczne i obronne oraz inne relacje traktatowe, co ma znaczenie w kontekście zmian składu Sejmu i Senatu oraz rotacji ekip rządowych. Monokratyczna

---

8 Sformułowanie to nie jest ujęte najbardziej szczęśliwie; nie bierze bowiem pod uwagę okoliczności, że zdolność traktatową innych państw regulują ich akty prawa krajowego. Mogą one przypisać zdolność traktatową innym niż rząd organom państwa, np. monarchom występującym w roli głowy państwa, co mogło utrudniać spożytkowanie upoważnienia ujętego w art. 52 ust. 2 pkt 7.

9 Konieczność zachowania ciągłości władzy w polityce zagranicznej państwa podkreśla W. Skrzydło (w odniesieniu do prezydenta we Francji). Por. Skrzydło, 1992.

(jednoosobowa) natura prezydentury i okres kadencji dłuższy niż kadencja Sejmu i Senatu sprzyjają trwałości stanowiska reprezentanta państwa (Ciapała, 1999; Wawrzyniak, 2015).

Wskazana tu rola Prezydenta może być realizowana w określonych prawem ramach. Użycie zwrotu: „w zakresie” równa się wskazaniu pól i granic działalności Prezydenta. Winny być one wskazane przez ustrojodawcę lub – uzupełniająco – przez ustawodawcę. Wymóg ten „pozycjonuje” czynności Prezydenta w systemie działań organów państwa. Określa normatywne granice jego legitymizowanej aktywności. Gdy dane pole nie zostało wskazane, nie wchodzi ono w zakres działania Prezydenta (Popławska, 2014). Artykuł 126 ust. 3 Konstytucji wymaga też, by realizacja zadań odbywała się „na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach”<sup>10</sup>. W samym określeniu „najwyższy przedstawiciel” tkwi gwarancja swobody Prezydenta w doborze środków, przy użyciu których pełni on tę funkcję. Inne organy czy podmioty nie są władne narzucić Prezydentowi celów czy wiążąco ukierunkować treści jego aktów. Prezydent nie podlega tym organom ani nie otrzymuje od nich – awansem lub na bieżąco – dyrektyw (wskazania zadań), jakie winien realizować jako przedstawiciel RP. Samodzielnie określa więc skalę swego zaangażowania oraz obszary „reprezentowania państwa”<sup>11</sup>, a tym samym – kierunki i zakres wpływu na relacje zewnętrzne.

Zgodnie z art. 146 ust. 1 „Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej”. Na podstawie art. 146 ust. 2 „do Rady Ministrów należą sprawy polityki państwa niezastrzeżone dla innych organów państwowych i samorządu terytorialnego” (Grzybowski, 2006, s. 57). Konstytucja z 1997 r. wymaga, by aktywność Prezydenta dotyczyła spraw dla niego zastrzeżonych. W sferze polityki zagranicznej utrzymuje się więc – również po 1997 r. – równoległość funkcji (ról ustrojowych) realizowanych

---

10 Zob. S. Wronkowska pisząca zwłaszcza o „zasadzie niearbitralnego, bo wyznaczonego przez reguły, działania wszystkich instytucji władzy publicznej” (Wronkowska, 2005, s. 19). Podobnie P. Tuleja, akcentując związanie organów Konstytucją i ustawą (Tuleja, 1997, s. 27).

11 Por. wypowiedzi przedstawiciela Rady Ministrów prof. dr. hab. S. Gebethnera (XXI Biuletyn KKZN, 1996, s. 27) i reprezentanta Prezydenta RP, R. Mojaka (XXXVIII Biuletyn KKZN, s. 64) na posiedzeniach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (por. Mojak, 1995).

przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz przez Radę Ministrów. Przypomina to sytuację z okresu obowiązywania Małej Konstytucji.

Z określenia „prowadzi politykę” wynika przypisanie Radzie Ministrów wiodącej roli w zakresie spraw zagranicznych Rzeczypospolitej. Samo sformułowanie „prowadzi politykę” nie jest wszak jednoznaczne. Nie wiadomo bez reszty, czy akcentuje ukierunkowanie polityki, czy też okoliczność jej samodzielnej praktycznej realizacji.

Prezydent reprezentuje państwo (jako „najwyższy przedstawiciel”), którego polityka – tak wewnętrzna, jak i zagraniczna – prowadzona jest przez Radę Ministrów. Z tej roli Prezydenta nie wynikają wprost upoważnienia władcze do współkształtowania kierunku polityki zagranicznej państwa. Skoro do Rady Ministrów należą sprawy polityki państwa niezastrzeżone „dla innych organów państwowych”, właściwości (i władztwa) Prezydenta nie należy domniemywać. Domniemanie działa na rzecz Rady Ministrów. Prowadzenie polityki (wewnętrznej i zagranicznej, jak i inne sprawy polityki państwa) stanowią sferę domniemanych działań Rady Ministrów, zgodnie z art. 146 ust. 1, przy uwzględnieniu art. 146 ust. 2 Konstytucji RP.

Zadania Prezydenta z art. 126 ust. 2: (a) stanie na straży suwerenności, (b) stanie na straży bezpieczeństwa państwa, (c) stanie na straży nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium są zadaniami konstytucyjnymi. Ich realizacja wymaga aktywnej postawy Prezydenta (Mojak, 1993). Trudno natomiast zakładać, że możliwe byłoby uprzednie (konstytucyjne bądź ustawowe) zaprogramowanie konkretnych czynności, służących wykonaniu ciężących na Prezydencie zadań. Prezydent korzysta z merytorycznej (i politycznej) samodzielności w kreatywnym kształtowaniu treści i form działania.

Pojawia się pytanie, czy Prezydent RP wypełnia role i zadania konstytucyjne określone w art. 126 ust. 1 i art. 126 ust. 2 „obok siebie”, tzn. każde z osobna, traktowane autonomicznie. Bardziej zasadna – w świetle wykładni Konstytucji – jest inna interpretacja. Sprowadza się do twierdzenia, że również wówczas, gdy Prezydent: (a) czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, (b) stoi na straży suwerenności, (c) stoi na straży bezpieczeństwa państwa, (d) stoi na straży nienaruszalności i niepodzielności terytorium państwa, jest w zakresie wykonywania każdego z wymienionych zadań „najwyższym

przedstawicielem Rzeczypospolitej”. W tej roli gwarantuje ciągłość władzy państwowej. Jako najwyższy przedstawiciel państwa stoi na straży jego suwerenności, a także bezpieczeństwa. Także wówczas, gdy chroni nienaruszalność i niepodzielność terytorium (por. Tuleja, 1997), nie przestaje być „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej”.

Prezydent posiada władzę samoistnego wykonywania (Osiński i Pytlik, 2000) zadań konstytucyjnych. Gestia i kompetencje innych organów to „rezerwuary”, z których Prezydent RP korzystać nie może. Prezydent RP kreatywnie dobiera środki i formy swego działania (pod warunkiem, że mieszczą się w granicach kompetencji oraz służą ciągłości władzy państwowej, suwerenności i bezpieczeństwu państwa oraz integralności jego terytorium, a także ochronie Konstytucji; Kozioł i Witkowski, 1991; Ciapała, 1999). Za nieuprawnione uznać należy działania niemieszczące się w zestawie zadań określonych w art. 126 ust. 1 i 2 bądź w ustawach, o których mówi art. 126 ust. 3 *in fine* Konstytucji.

Obok ogólnego upoważnienia do reprezentowania Rzeczypospolitej Konstytucja z 1997 r. gwarantuje Prezydentowi kilka konkretnych kompetencji w sferze zewnętrznych relacji państwa. Ich zakres – z pewnymi modyfikacjami – jest kontynuacją ujęcia przyjętego w Ustawie konstytucyjnej z 1992 r. Kompetencje te zostały uregulowane systemowo w art. 133 ust. 1 i 2 Konstytucji. Obejmują prawo ratyfikowania i wypowiedzania umów międzynarodowych (z zawiadomieniem o tym Sejmowi) oraz prawo legacji czynnej i biernej. Nowością – w porównaniu z Małą Konstytucją – jest przyznanie Prezydentowi RP uprawnienia, by przed ratyfikacją umowy mógł zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie jej konstytucyjności<sup>12</sup>. Unormowania te doprecyzowują zakres legacji czynnej (uzupełniając to prawo o mianowanie i odwoływanie przedstawicieli RP przy organizacjach międzynarodowych) oraz – analogicznie – zakres legacji biernej. Nastąpiła zatem znamienna korekta formy działania Prezydenta RP w stosunkach z innymi państwami. Działania za pośrednictwem ministra

---

12 Uprawnienie do inicjowania prewencyjnej kontroli umów międzynarodowych przedłożonych do ratyfikacji jest jednym ze środków wykonywania przez Prezydenta RP funkcji czuwania nad przestrzeganiem Konstytucji.

właściwego ds. zagranicznych zastąpiła szersza formuła współdziałania z art. 133 ust. 3 Konstytucji.

Przewidziane w art. 133 ust. 3 współdziałanie pomiędzy Prezydentem a Prezesem Rady Ministrów i ministrem właściwym ds. zagranicznych jest pomostem ułatwiającym harmonizowanie polityki zagranicznej rządu z inicjatywami Prezydenta. Konsultacje mają merytoryczny sens przy tych stadiach zawierania umowy międzynarodowej, w których tekst umowy jest jeszcze kwestią otwartą, zgodnie zatem z art. 2 ust. 2 ustawy z 2000 r. o umowach międzynarodowych – w stadium negocjacji i ustalania tekstu umowy. Wtedy bowiem Prezydent RP może na czas zgłosić swe sugestie, od których uzależnia późniejszą ratyfikację danej umowy. Procedura jest niewątpliwie łatwiejsza, jeśli rząd i Prezydent reprezentują podobną opcję polityczną i podobne priorytety w swej polityce zagranicznej. Staje się ona trudna w warunkach tzw. kohabitacji, tj. różnic orientacji Prezydenta i rządu. Kohabitacja taka (charakterystyczna dla systemów semiprezydencyjnych, np. francuskiego czy finlandzkiego) ma nieco odmienną postać w warunkach polskiego systemu konstytucyjnego, akcentującego funkcjonalne oddzielenie wykonywania zadań i kompetencji Prezydenta RP i osobno – Rady Ministrów, a nadto – samodzielne kierowanie przez Prezesa Rady Ministrów pracami rządu.

Prezydent może się angażować w tworzenie klimatu negocjacji, np.: poprzez wizyty zagraniczne, kontakty z „głowami” innych państw, częstokroć z udziałem ministra ds. zagranicznych. Wspomaganie może ułatwić przebieg i przyspieszyć zakończenie negocjacji. Jest ono prawdopodobne w sytuacji, gdy Prezydent i rząd reprezentują tę samą (lub zbieżną) opcję polityczną. W warunkach różnic opcji uzasadnieniem dla wspomagających działań Prezydenta może być zobiektywizowana polska racja stanu, uzasadniająca skoordynowanie działań rządu z popierającymi te działania inicjatywami Prezydenta. Minimum współdziałania, sądzić należy, sprowadza się do lojalnego informowania Prezydenta o prowadzonych negocjacjach, a po stronie Prezydenta zaś – do powstrzymania się od czynności komplikujących prowadzenie negocjacji.

Kwestia relacji pomiędzy Prezydentem RP a Prezesem Rady Ministrów w zakresie reprezentowania Rzeczypospolitej na posiedzeniach Rady Europejskiej była przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie TK z 20 maja 2009 r., Kpt 2/08).

Trybunał Konstytucyjny uznał za legitymowaną konstytucyjnie możliwość reprezentowania Rzeczypospolitej przez Prezydenta RP (także na forum Rady Europejskiej); podkreślił jednocześnie potrzebę zagwarantowania spójności polskiej polityki zagranicznej i europejskiej (do której prowadzenia Konstytucja legitymizuje – w art. 146 ust. 1 – Radę Ministrów) poprzez nakazane w art. 133 ust. 3 Konstytucji współdziałanie Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów i ministra właściwego ds. polityki zagranicznej<sup>13</sup>.

Do rozważenia pozostaje kwestia: czy odmawiając ratyfikacji umowy, Prezydent jest skrupowany przywołaniem wartości, na których straży stawia go Konstytucja (bezpieczeństwa zewnętrznego, suwerenności, nienaruszalności i niepodzielności terytorium)? Czy sięgać może po dalsze przesłanki odmowy wedle własnego uznania? Stanowisko restrykcyjne nakazuje pójście w kierunku związania Prezydenta wartościami wymienionymi w art. 126 ust. 2 Konstytucji. Stanowisko realistyczne nakazuje udzielenie odpowiedzi liberalnej. Oznacza ona, że Prezydent kieruje się nie tylko wartościami konstytucyjnymi z art. 126 ust. 2, ale także własną wizją interesu państwa i narodu. Sam fakt powołania w wyborach powszechnych i bezpośrednich – a więc silnie legitymizujących – może być przywołany jako argument za upoważnieniem Prezydenta do własnej oceny polityki zagranicznej.

### 3. CHARAKTER PRAWNY DZIAŁAŃ PREZYDENTA RP W STOSUNKACH ZEWNĘTRZNYCH

P. Sarnecki i A. Chorążewska akcentowali w swych opracowaniach poświęconych prezydenturze, że z art. 126 Konstytucji wynika kompetencja Prezydenta do uosabiania państwa, jego majestatu w stosunkach międzynarodowych (Sarnecki, 2000; Chorążewska, 2008). Według Sarneckiego bycie reprezentantem oznacza „merytoryczne

---

13 Por. tekst postanowienia TK z dnia 20 maja 2009 r. Kpt 2/08 w opracowaniu: *Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* (red. L. Garlicki, M. Derlatka, M. Wiącek), Warszawa 2016, s. 751-760 wraz z zamieszczonym tam (s. 760-781) komentarzem J. Ciapały.

uobecnianie państwa polskiego w sytuacjach, w których prawo – zarówno krajowe, jak i międzynarodowe (...) pewne zwyczaje, a nawet obyczaje wymagają takiego uobecniania przez konkretną osobę, a nie przez martwe symbole, które również mogą spełniać taką rolę”.

Autor ten podkreślał, że Prezydent reprezentuje swą osobą państwo polskie w sposób ciągły „samą swoją obecnością, nawet jeżeli nie podejmuje żadnego konkretnego działania”. Wedle tradycji pewne akty publiczne wymagają dokonania ich ze szczególnie silnie podkreślonym zaangażowaniem państwa. Akty te – z tego powodu – są konstytucyjnie zastrzeżone dla Prezydenta RP. Częstokroć akty te są formalnie pozbawione wiążącej mocy prawnej. Tym niemniej wymagają dobitnego podkreślenia zaangażowania Rzeczypospolitej jako państwa reprezentowanego przez Prezydenta. Prezydent staje się „żywym symbolem państwa”, ciągłości jego działania. Pozostałe organy państwowe, w tym rząd i minister ds. zagranicznych, cechują się okresowością funkcjonowania i prowadzonej polityki, zaś w przypadku prezydenta chodzi o podkreślenie trwałości reprezentowania państwa i jego uosabiania w stosunkach zewnętrznych.

W ocenie P. Sarneckiego oraz A. Chorążewskiej, w istotnym zakresie „bycia przedstawicielem państwa” Prezydent realizuje reprezentację o charakterze władczym. Jednocześnie A. Chorążewska pisze o „czysto deklaratoryjnym” charakterze niektórych działań Prezydenta. Nie do końca wiadomo, w czym wyrażać miałyby się ów „czysto deklaratoryjny” wymiar. Autorka sformułowała pogląd, że „Prezydent oczywiście może składać deklaracje i oświadczenia w imieniu Polski, jednak nie będą one wiążące w znaczeniu formalno-prawnym, ponieważ takich uprawnień nie przyznaje mu konstytucja”. Wedle A. Chorążewskiej, składając oświadczenia, Prezydent musi działać albo w porozumieniu z rządem (i *de facto* realizować jego politykę), albo też jego wypowiedzi muszą przybrać formę niewiążących deklaracji i wyrażać jedynie ogólną intencję władz polskich do zajęcia w przyszłości formalnego stanowiska.

Argumentacja ta, aczkolwiek możliwa, pozostaje w dysonansie z okolicznością, iż Prezydent jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej” i – po drugie – reprezentuje państwo *ipso iure* w sposób ciągły. Składane przez niego deklaracje mają charakter jednostronny. Nie obligują wprost ani innych podmiotów (państw, organizacji), do których są adresowane, ani też nie nakładają

obowiązków prawnych na organy państwowe RP. W tym znaczeniu nie są działaniami władczymi.

Trudno natomiast zgodzić się – bez zastrzeżeń – z ich „czysto deklaratoryjnym” charakterem. Tworzą bowiem – w sferze informacji o stanowisku RP jako państwa – fakty zastane. Ich adresaci nie mogą negocjować, iż Rzeczpospolita wygenerowała przez swego „najwyższego przedstawiciela” komunikat o stanowisku Prezydenta, zamiarach czy stawianych sobie celach. Stanowisko takie staje się punktem odniesienia dla podmiotów czynnych w polityce zagranicznej. Inną kwestią jest natomiast to, że zajęte przez Prezydenta RP stanowisko nie powinno kolidować z polityką zagraniczną, do której prowadzenia legitymowana jest Rada Ministrów. Prezydent RP jako strażnik przestrzegania Konstytucji winien nadto respektować właściwość rządu w sferze prowadzenia polityki zagranicznej. Wynika to z konstytucyjnego obowiązku Prezydenta współdziałania z Prezesem Rady Ministrów i z ministrem właściwym ds. polityki zagranicznej. Trudno współdziałać z innym organem państwa, nie respektując jego konstytucyjnych kompetencji.

Obok niewładczych form urzeczywistniania funkcji najwyższego przedstawiciela RP Prezydent realizuje kilka ściśle określonych kompetencji, wynikających z art. 133 Konstytucji (ratyfikowanie i wypowiedzanie umów międzynarodowych, prawo legacji czynnej i biernej). W tym zakresie działania Prezydenta rodzą następstwa natury prawnej. Ich charakter jest konstytutywny. W wyniku tychże działań następuje związanie się państwa ratyfikowaną umową, powołanie lub odwołanie przedstawiciela RP w konkretnym państwie lub przy organizacji międzynarodowej. W sferze „reprezentacji władczej” Prezydent dysponuje trwałym pełnomocnictwem do reprezentowania RP, przez co nie musi być każdorazowo (czy okresowo) upoważniany do reprezentowania państwa. Działania Prezydenta skrępowane są regulacjami prawa wewnętrznego, które zawężają ich swobodę wymogiem jego współdziałania z rządem i właściwym ministrem<sup>14</sup>.

---

14 Warto tu odnotować rozbieżność między interpretacją J. Sutora (Sutor, 2010) i K. Działochy (XX Biuletyn KKZN, 1996, s. 71) a A. Chorążewską (Chorążewska, 2008). Dwaj pierwsi autorzy sądzą, iż Prezydent posiada tzw. *ius representationis omnimoda*, które zrównuje oświadczenie głowy państwa z oświadczeniem woli państwa w sensie prawnym. A. Chorążewska wskazuje na konieczność uzgodnienia treści oświadczeń Prezydenta



Istotne jest objęcie prowadzenia polityki zagranicznej kontrolą sejmową. Wynika z art. 95 ust. 2 Konstytucji o sejmowej kontroli działalności rządu. Działalność Prezydenta, tak w sferze reprezentacji niewładczej („symbolicznej”), jak i reprezentacji władczej, pozostaje natomiast poza zasięgiem tej kontroli. Kontrola parlamentarna, dotycząca reprezentowania państwa, postrzegana być winna jako wyjątek od zasady, wynikający z wyraźnych przepisów konstytucyjnych lub ustawowych. Przepisem konstytucyjnym jest – przykładowo – art. 89 ust. 1 uzależniający ratyfikację pięciu kategorii umów międzynarodowych (o znaczeniu zasadniczym) od ustawowego upoważnienia pochodzącego od Sejmu i Senatu. W zakresie współtworzenia aktów prawa europejskiego i określania stanowiska RP wobec aktów stanowionych przez organy UE obowiązuje tzw. ustawa kooperacyjna z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej w Unii Europejskiej<sup>15</sup>.

Przedmiot wątpliwości stanowi kwalifikowanie głównej palety czynności Prezydenta RP w obszarze stosunków zewnętrznych jako przejawów „władzy wykonawczej”. Pojęcie to, rozumiane ściśle, zasadza się na przekonaniu, iż organ władzy wykonawczej realizuje zadania, których treść, a nierzadko również forma zdeterminowana jest przez inny organ już w momencie inicjowania czynności organu władzy wykonawczej. Między organami państwa determinacja ta wynika przeważnie z aktów władzy ustawodawczej lub sądowniczej.

*Gros* czynności Prezydenta RP w sferze władczego oraz niewładczego reprezentowania państwa nie ma ukierunkowania w aktach organów władzy ustawodawczej (ani żadnej innej). Jakkolwiek tryb działania (np. w ramach ratyfikowania lub wypowiedania umów międzynarodowych czy też wykonywania prawa legacji) mieści się w polu regulacji ustawowej (pochodzącej od organów legislatywy: Sejmu i Senatu), to treść podejmowanych aktów: ratyfikowania lub wypowiedania umowy lub konkretnego aktu legacji pozostaje poza

---

ze stanowiskiem rządu i właściwego ministra, co wynika z respektowania art. 133 ust. 3 Konstytucji.

15 Dz. U. z 2010 r. nr 213, poz. 1395 (weszła w życie 13.11.2011 r., zastępując ustawę z 11.03.2004 r.). Uchwalenie ustawy było konieczne w celu dostosowania współpracy parlamentu i rządu w sprawach unijnych, a to ze względu na ratyfikację przez Polskę traktatu z Lizbony.

zasięgiem regulacji ustawowej lub innego dyrektywnego oddziaływania określonych organów państwa. Z natury swej czynności Prezydenta – adresowane do podmiotów zagranicznych, pozostających poza władztwem organów Rzeczypospolitej – nie są objęte możliwością ukierunkowania przez jakikolwiek organ Rzeczypospolitej (inaczej niż przez zawarcie bilateralnych lub multilateralnych umów czy traktatów). Można wątpić: czy działania Prezydenta RP (współkształtujące relacje międzypaństwowe) mieszczą się – semantycznie – w pojęciu „sprawowania władzy wykonawczej”? Kwestię tę winni byli dostrzec i uwzględnić komentatorzy obowiązujących przepisów Konstytucji RP, a być może – *pro futuro* – projektodawcy przyszłej regulacji konstytucyjnej.

#### BIBLIOGRAFIA

- Chorążewska, A. (2008). *Model prezydentury w praktyce politycznej po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r.* Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Ciapała, J. (1999). *Prezydent w systemie ustrojowym Polski (1989-1997)*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Ciwniewski, J. (1993). Podział władz w „Małej Konstytucji”. Kilka uwag o stosunkach między parlamentem a rządem. W: M. Kruk (red.), *Mała Konstytucja w procesie przemian ustrojowych w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 19-41.
- Działocha, K. (1996). *Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego*. Nr XX. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Garlicki, L., Derlatka, M. i Wiącek, M. (red.). (2016). *Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Warszawa: Wolters Kluwer
- Gebethner, S. (1996). *Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego*. Nr XXI. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Graczyk, R. (1997). *Konstytucja dla Polski. Tradycje, doświadczenia, spory*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Grzybowski, M. i Mikuli, P. (2006). Realizacja konstytucyjnych kompetencji Prezydenta RP w sferze stosunków międzynarodowych. W: M. Grzybowski (red.), *System rządów Rzeczypospolitej Polskiej. Założenia konstytucyjne a praktyka ustrojowa*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 51-64.

- Juchniewicz, J. i Dąbrowski, M. (2014). Kompetencyjny charakter art. 126 Konstytucji RP. *Przegląd Sejmowy*, (123)4, 65-84.
- Koziół, Ł. i Witkowski Z. (1991). Zagadnienie obronności i porządku publicznego w przyszłej konstytucji. W: J. Pietrzak i Z. Witkowski (red.), *Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu RP. Z. 4*. Warszawa: Wydawnictwo Senatu RP, 105-119.
- Masternak-Kubiak, M. (2003). *Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Kraków: Kantor Wydawniczy „Zakamycze”.
- Mojak, R. (1993). Stanowisko konstytucyjne Prezydenta RP w Małej Konstytucji 1992 r. *Przegląd Sejmowy*, 2(2), 68-112.
- Mojak, R. (1995). *Instytucja Prezydenta RP w okresie przekształceń ustrojowych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Mojak, R. (1997). *Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Nr XXXVIII*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Mojak, R. (2007). *Parlament a rząd w ustroju Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Nowak, K. (2016). *Kompetencje głowy państwa w zakresie zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i bezpieczeństwem państwa w polskim prawie konstytucyjnym*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Opaliński, B. (2012). *Rozdzielenie kompetencji władzy wykonawczej między Prezydenta RP oraz Radę Ministrów*. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business.
- Orzeczenie TK z 19 czerwca 1992 r., sygn. akt U 6/92 (OTK 1992, cz. I, poz. 13, s. 203 i n.).
- Osiński, J. i Pytlik, B. (2000). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W: J. Osiński (red.), *Prezydent w państwach współczesnych*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa, 199-226.
- Popławska, E. (2014). Prezydent w systemie konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej. W: J. Kielin-Maziarz i J. Wawrzyniak (red.), *Instytucja Prezydenta w Polsce i we Włoszech*. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business, 219-233.
- Sarnecki, P. (2000). *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do przepisów*. Kraków: Kantor Wydawniczy „Zakamycze”.
- Skrzydło, W. (1992). *Ustrój polityczny Francji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sokolewicz, W. (1996). Zasada podziału władz w prawie i orzecznictwie konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej. W: J. Trzeciński i A. Jankiewicz (red.), *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*. Warszawa: Biuro Trybunału Konstytucyjnego, 177-199.

- Sokolewicz, W. (1997). Ustawa ratyfikacyjna. W: M. Kruk (red.), *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 93-126.
- Sutor, J. (2010). *Prawo dyplomatyczne i konsularne*. Warszawa: LexisNexis.
- Tuleja, P. (red.). (1997). *Prawo konstytucyjne*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Wawrzyniak, J. (2014). Kompetencje Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W: J. Kielin-Maziarz i J. Wawrzyniak (red.), *Instytucja Prezydenta w Polsce i we Włoszech*. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business, 118-138.
- Wronkowska, S. (2005). Klauzula państwa prawnego. W: A. Preisner i T. Zalański (red.), *Podstawowe problemy stosowania Konstytucji RP*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 15-23

#### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>